

Sygn. akt V KK 367/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cezar

SSA del. do SN Barbara Du Château (sprawozdawca)

Protokolant Joanna Sałachewicz

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Lucjana Nowakowskiego  
w sprawie P. S.

skazanego z art. 258 § 1 kk i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 kwietnia 2013 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 maja 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 5 stycznia 2012 r.

- I. oddala kasację;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w G. uznał P. S. za winnego czynu z art. 258 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od września 2008 r. do końca stycznia 2009 r., na terenie województw zachodniopomorskiego i lubuskiego, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw związanych z dokonywaniem kradzieży pojazdów z terenu Niemiec i Polski i za to skazał go

na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV wyroku). Tymże wyrokiem P. S. został nadto uznany za winnego ośmiu występków z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. (opisanych w pkt XVI – XXIII części wstępnej wyroku), polegających na kradzieży z włamaniem samochodów, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, czyniąc sobie z popełniania tychże przestępstw stałe źródło dochodu oraz jednego występkę z art. 224 § 2 k.k., polegającego na wywieraniu wpływu na czynności funkcjonariusza Policji (opisanego w pkt XXIV części wstępnej wyroku) i przy przyjęciu, iż tychże czynów dopuścił się w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda (pkt V wyroku); orzeczone kary pozbawienia wolności zostały połączone i jako karę łączną Sąd I instancji wymierzył P. S. 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od opisanego wyżej wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na jego treść, polegający na mylnym uznaniu, że P. S. działał w zorganizowanej grupie przestępczej, co skutkowało niezasadnym uznaniem go winnym czynu z art. 258 § 1 k.k. i ośmiu czynów z art. 279 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena ujawnionego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wymieniony był nieświadomy istnienia grupy, zaś jego relacje z osobami współdziałającymi w popełnieniu poszczególnych przestępstw miały postać wyłącznie współsprawstwa. Podnosząc ów zarzut skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W dniu 24 maja 2012 r., w toku rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, w której to nie uczestniczył P. S., obrońca oświadczył, iż wywiedziona przez niego apelacja dotyczy „wyłącznie czynu z art. 258 § 1 k.k., tzn. udziału oskarżonego w grupie przestępczej” (k. 3302-3303).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od opisanego wyżej wyroku Sądu odwoławczego wniósł - na korzyść P. S. - prokurator, zarzucając rażące naruszenie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 431 § 1 k.p.k., poprzez przeprowadzenie kontroli instancyjnej tylko co do czynu z art. 258 § 1 k.k., opisanego w punkcie XV części wstępnej wyroku Sądu Okręgowego w G., z pominięciem wymienionych w tym samym zarzucie apelacyjnym kolejnych czynów, opisanych w punktach XVI – XXIII, do czego doszło na skutek wyrażenia błędnego poglądu o skuteczności częściowego i dokonanego bez zgody skazanego cofnięcia apelacji wniesionej na jego korzyść, co, zdaniem autora kasacji, stanowiło rażące naruszenie prawa do obrony a nadto skutkowało utrzymaniem w mocy wyroku sądu I instancji wydanego z ewidentną obrazą art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 224 § 1 k.k.. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Występujący na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, popierając kasację, wniósł o jej uwzględnienie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje :** kasacja jest bezzasadna.

Przed merytorycznym odniesieniem się do podniesionego w kasacji zarzutu należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć kwestię jej prawnej dopuszczalności. O ile bowiem uznano by, że występujący w niniejszej sprawie, jako strona, prokurator nie byłby uprawniony do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia należałoby przedmiotową kasację pozostawić bez rozpoznania (art. 531 § 1 k.p.k.). Stosownie do treści art. 520 § 2 k.p.k. prawo do wywiedzenia kasacji przysługuje, co do zasady, tylko stronie, która zaskarżyła orzeczenie sądu I instancji, bądź też gdy tego nie uczyniła ale wyrok został zmieniony na jej niekorzyść (ograniczenie to nie dotyczy uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. – art. 520 § 3 k.p.k.). Bacząc zatem na literalne brzmienie powołanego przepisu należałoby wyprowadzić wniosek, że w realiach rozpoznawanej sprawy uprawnienie to nie przysługuje prokuratorowi, jako że nie kwestionował on orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy w G. Wyrok tegoż Sądu został bowiem zaskarżony wyłącznie przez

obrońcę oskarżonego i rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego utrzymany w mocy.

Rzecz jednak w tym, że, jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, prokurator, posiadając uprawnienie do składania środków odwoławczych także na korzyść oskarżonego (art. 425 § 4 k.p.k.), może wystąpić z kasacją na korzyść tej strony także wtedy, gdy nie zaskarżył orzeczenia sądu I instancji ale zaistniała prawna dopuszczalność zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego właśnie w tym kierunku (apelacja została wywiedziona przez oskarżonego lub jego obrońcę) lub też, gdy w wyniku apelacji innej strony sytuacja oskarżonego w efekcie wydania wyroku przez sąd odwoławczy uległa pogorszeniu. Prawo do zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego przez prokuratora w takiej sytuacji procesowej wyprowadza się z faktu, że „także na omawianym etapie postępowania prokurator nie przestaje być stroną procesową w klasycznym znaczeniu tego pojęcia, pozostaje jednak nadto stroną szczególną, której przysługuje nie tylko miano rzecznika oskarżenia, ale również przymiot strażnika interesu społecznego (...). Z faktu, że prokurator może złożyć kasację również na korzyść oskarżonego, a ponadto, iż reprezentuje on interes społeczny, wywodzić bowiem należy także i to, że czynić to może, realizując nie tylko własne uprawnienia strony procesowej, ale również – działając w interesie oskarżonego – uprawnienia tego ostatniego, jako innej strony procesu” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2001 r. w sprawie V KKN 216/01, OSNKW 2001/ 11-12/98).

Należy zatem skonstatować, że prokurator jest uprawniony do wniesienia kasacji na korzyść oskarżonego, nie tylko wówczas gdy wywiódł on apelację od wyroku sądu I instancji na korzyść oskarżonego (art. 520 § 2 k.p.k.), ale też gdy nie zaskarżył uprzednio wyroku sądu I instancji, zaś orzeczenie to zostało w instancji odwoławczej utrzymane w mocy (przy środku odwoławczym wywiedzionym na korzyść), bądź zmienione na niekorzyść oskarżonego. W takiej bowiem sytuacji oskarżonemu przysługuje prawo do wniesienia skargi kasacyjnej a prokurator, posiadając uprawnienie do działania także w interesie tej strony postępowania, może (obok lub zamiast

oskarżonego) to prawo realizować. Wniesienie przez prokuratora kasacji na korzyść oskarżonego nie jest dopuszczalne jedynie wtedy, gdy wyrok sądu pierwszej instancji nie został w ogóle na korzyść oskarżonego zaskarżony, a nadto gdy - przy braku takiego zaskarżenia - wyrok ten utrzymano w mocy lub zmieniono na korzyść oskarżonego (art. 520 § 2 k.p.k. w zw. z art. 425 § 3 i 4 k.p.k.). Stanowisko takie znajduje oparcie w ugruntowanym już w tym przedmiocie orzecznictwie Sądu Najwyższego i poglądach doktryny (tak na przykład: cytowany wyżej judykant oraz np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r. w sprawie IV KK 267/05, LEX nr 164288 oraz z dnia 21 września 2006 r. w sprawie V KK 217/06, LEX nr 196969, T. Grzegorzczuk. Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1090).

Bacząc na przedstawione wyżej racje należy więc stwierdzić, że wywiedziona w niniejszej sprawie przez prokuratora kasacja jest prawnie dopuszczalna, tym niemniej z jednym jednak zastrzeżeniem. Otóż lektura tegoż nadzwyczajnego środka zaskarżenia dowodzi, że ma on dwutorowy charakter. Prokurator, stawiając zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa wskazanych w jego podstawie prawnej, sugeruje, że Sąd odwoławczy nie tylko naruszył prawo oskarżonego do obrony ale też zaaprobował (utrzymał w mocy) orzeczenie Sądu I instancji wydane z ewidentną obrazą art. 91§1 k.k. (przyjął ciąg przestępstw dla czynów wyczerpujących znamiona różnych przepisów części szczególnej kodeksu karnego, to jest art. 279§1 k.k. i art. 224§2 k.k.). O ile w pierwszej sytuacji kasacja ma bez wątpienia status „wniesionej na korzyść skazanego”, o tyle w drugim przypadku takiej konkluzji postawić nie sposób. Intencją jej autora, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia tej skargi, jest bowiem wzruszenie prawomocności zaskarżonego wyroku (uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania) by w ponownym postępowaniu apelacyjnym wyeliminować, w trybie art. 440 k.p.k., wadliwość wyroku Sądu I instancji, wydanego z obrazą art. 91§1 k.k. (wyeliminować z ciągu przestępstw występki z art. 224 k.k., by, po uchyleniu wyroku Sądu I instancji w tym zakresie, możliwe było wymierzenie za ten czyn odrębnej kary). W omawianym zakresie kasacja zmierza zatem do pogorszenia sytuacji

skazanego, stąd nie ma ona charakteru „na korzyść”. Ubocznie, jedynie dla porządku, wypada zasygnalizować, że postulat prokuratora o potrzebie korekty wyroku Sądu I instancji we wskazanym w kasacji zakresie i w sposób tam zaproponowany byłby i tak niedopuszczalny przy braku środka odwoławczego wywiezionego na niekorzyść P. S. (por. T. Grzegorzczak. Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 953).

W tym stanie rzeczy stwierdzenie prawnej dopuszczalności wywiezionej przez prokuratora kasacji odnosić się może wyłącznie do tego jej zakresu, który skierowany jest na korzyść skazanego (naruszenie prawa oskarżonego do obrony w instancji odwoławczej) i tylko w takiej jej części stała się ona przedmiotem rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Omawiana skarga kasacyjna stawia zaskarżonemu rozstrzygnięciu jeden zarzut polegający na rażącym naruszeniu przepisów postępowania, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 431 § 1 i 3 k.p.k., poprzez przeprowadzenie przez Sąd odwoławczy niepełnej kontroli instancyjnej zapadłego wobec P. S. rozstrzygnięcia (wyłącznie co do czynu z art. 258 § 1 k.k., przypisanego mu w pkt IV, w sytuacji gdy przedmiotem zaskarżenia były także czyny z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., przypisane mu w pkt. V). Zdaniem jej autora w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do częściowego cofnięcia przez obrońcę wywiezionej na korzyść skazanego apelacji, co nie mogło zostać uznane za skuteczne, wobec braku wymaganej zgody, nieobecnego na rozprawie apelacyjnej, skazanego (art. 431 § 3 k.p.k.).

Punktem wyjścia dla postawienia tak skonstruowanego zarzutu był dla prokuratora przebieg rozprawy przed Sądem Apelacyjnym, która odbyła się w dniu 24 maja 2012 r., w której to P. S. nie uczestniczył, a kiedy to, bacząc na zapis w protokole tejże rozprawy, obrońca skazanego sprecyzował zarzut apelacji swego autorstwa oświadczając, „iż dotyczy ona wyłącznie czynu z art. 258 § 1 k.k., to jest udziału w zorganizowanej grupie przestępczej” (k. 3302-3303). Ocena granic omawianego środka odwoławczego implikuje więc ocenę słuszności lub nie wywiezionej przez prokuratora kasacji.

Granice środka odwoławczego wyznaczają jego kierunek (na korzyść, na niekorzyść), zakres zaskarżenia (w całości, w części) oraz podniesione

zarzuty. W judykaturze przyjmuje się natomiast, że zgłoszone wnioski nie są samoistnymi wyznacznikami granic środka odwoławczego, aczkolwiek mogą one niekiedy mieć znaczenie pomocnicze dla ustalenia zakresu, czy kierunku zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 maja 2001 r., IV KK N 67/01, Lex nr 51838, czy też wyroki Sądów Apelacyjnych w: Krakowie z 7 września 2001 r., II AKa 193/01, KZS 2001/10/29 i Lublinie z 20 września 2001 r. II AKa 165/01, KZS 2003/3/85). Z punktu widzenia oceny granic zaskarżenia istotne znaczenie ma zarzut, ze skonkretyzowaniem uchybienia i odwołaniem się do postulowanego powodu uchylenia lub zmiany orzeczenia. Jego rozwinięciem jest natomiast uzasadnienie, gdzie następuje dokładne określenie i wyjaśnienie, w czym skarżący upatruje wadliwości procedowania, sygnalizowanej w zarzucie odwoławczym.

Analizując wedle tych kryteriów granice wniesionej przez obrońcę P. S. apelacji należy skonstatować, że została ona wywiedziona na korzyść skazanego i kwestionowała całość zapadłego wobec skazanego rozstrzygnięcia. Wprawdzie zaskarżenie orzeczenia w „całości” oznacza kwestionowanie wszystkich zawartych w nim rozstrzygnięć, tym niemniej, bacząc na podniesiony w niej zarzut i wskazane w nim uchybienie, należy skonstatować, że rzeczywiste granice zaskarżenia były węższe, albowiem dotyczyły wyłącznie problematyki mylnego, zdaniem skarżącego, przyjęcia, że skazany uczestniczył w zorganizowanej grupie przestępczej, co skutkowało niezasadnym, w jego ocenie, uznaniem go winnym czynu z art. 258 § 1 k.k. oraz czynów z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Treść uzasadnienia owej apelacji, stanowiącej szczegółowe rozwinięcie podniesionego zarzutu, wskazuje, że wadliwości procedowania Sądu I instancji co do czynów z art. 279 § 1 k.k., a opisanych w pkt. od XVI do XXIII części wstępnej wyroku, skarżący upatrywał wyłącznie w błędnym ustaleniu, iż zostały one popełnione w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej. Autor apelacji nie kwestionował winy, przyjętej kwalifikacji prawnej, jak też jakichkolwiek innych okoliczności odnoszących się do strony podmiotowej, czy przedmiotowej owych występów, poza tym właśnie ustaleniem dotyczącym ich popełnienia w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej.

Rozstrzygnięcie merytoryczne co do czynów z art. 279 § 1 k.k. zawiera w sobie kilka rozstrzygnięć częściowych, takich jak rozstrzygnięcie o winie, kwalifikacji prawnej, sankcji karnej. Zakres odczytanego zarzutu wprawdzie odnosi się do rozstrzygnięcia o winie, tym niemniej został on zawężony do wskazanego wyżej ustalenia. Taki zakres zaskarżenia znajduje swoje faktyczne i logiczne uzasadnienie, jako że stwierdzenie braku podstaw faktycznych, czy prawnych dla bytu zorganizowanej grupy przestępczej, bądź przynależności do niej skazanego, implikowałoby konieczność, co najmniej ingerencji w opis przypisanych skazanemu występków z art. 279 § 1 k.k. (eliminacja ustalenia o ich popełnieniu w ramach takiej grupy). Wypada jednak zauważyć, że zaskarżenie owego fragmentu rozstrzygnięcia rzutuje na całość ustaleń strony przedmiotowej popełnionych przez sprawcę występków z art. 279 k.k., zatem błędne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie czynów z art. 279 k.k. było prawomocne. Nie można wywodzić o prawomocności rozstrzygnięcia, jeżeli jeden z jego fragmentów jest nieprawomocny, bo przecież tylko łącznie tworzą one jego kształt ostateczny.

Tym samym nie można zgodzić się z autorem kasacji, jakoby zajęte przez obrońcę na rozprawie apelacyjnej stanowisko nazwane „sprecyzowaniem apelacji” stanowiło w istocie rzeczy cofnięcie, bez zgody skazanego, zarzutu odwoławczego, o ile dotyczył on czynów z art. 279 k.k.. W pełni uprawnione jest stwierdzenie, że w istocie rzeczy do takiej czynności w postępowaniu apelacyjnym nie doszło. Lektura akt sprawy dowodzi bowiem, że Sąd Apelacyjny nie podjął w tym przedmiocie stosownej decyzji procesowej (postanowienia o pozostawieniu apelacji obrońcy w określonym zakresie bez rozpoznania, wobec jej cofnięcia), nadto mimo, że zawarł w swym uzasadnieniu zastrzeżenie, iż ogranicza zakres swego orzekania jedynie do czynu z art. 258 § 1 k.k. (vide k. 9-10 motywów pisemnych), to jednak, argumentując niezasadność tego zarzutu, przeanalizował także tę sferę ustaleń Sądu I instancji, która odnosiła się do przypisanych skazanemu tymże wyrokiem występków z art. 279 § 1 k.k.. Należy podkreślić, że wszystkie racje, jakie zostały w uzasadnieniu apelacji pisemnej podniesione przez obrońcę na



poparcie eksponowanego w tym środku uchybienia zostały przez Sąd odwoławczy należycie rozważone, żaden z argumentów nie został pominięty. Tenże Sąd aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, a odnoszące się do bytu zorganizowanej grupy przestępczej i przynależności doń skazanego, czynił to właśnie przez pryzmat jego roli oraz udziału innych osób w popełnieniu przypisanych mu kradzieży z włamaniem samochodów, akcentował okoliczność, iż odbywały się one wedle utartego schematu, w którym każdy z uczestników, w tym P. S., wykonywał przydzielone im na stałe określone zadania, ich wzajemną zależność i niezbędną dla sprawnie i skutecznie przeprowadzonej akcji przestępczej, podkreślał, analizując przebieg poszczególnych kradzieży, ich nieprzypadkowość, duży stopień zorganizowania grupy i jej stabilny skład. Zakres orzekania Sądu odwoławczego dotyczył więc także czynów z art. 279 § 1 k.k. i w konsekwencji sprowadzał się do aprobaty ustalenia o ich popełnieniu w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. W zaistniałej sytuacji w pełni uprawniona jest konkluzja, że w rozpoznawanej sprawie doszło jedynie do formalnego zawężenia kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia, albowiem merytoryczny zakres orzekania Sądu odwoławczego sprowadzał się do rzeczywistego, zawartego w apelacji pisemnej, zakresu zaskarżenia orzeczenia Sądu I instancji. W tych warunkach twierdzenie autora kasacji, jakoby w postępowaniu odwoławczym doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 431 § 1 i 3 k.p.k., a przez to do pogwałcenia prawa do obrony P. S., jest całkowicie nieuprawnione. Wywiedziona kasacja podlegała zatem oddaleniu.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego znajduje oparcie w art. 636 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k.

